



Polityka międzykoreańska administracji Lee Jae-myunga

Oskar Pietrewicz

Próby Korei Płd. poprawy stosunków z Koreą Płn. nie przynoszą efektów. Choć wynika to głównie z niechęci KRLD do wznowienia kontaktów z Republiką Korei, to dodatkowym problemem są niespójne działania urzędującej od czerwca ub.r. administracji prezydenta Lee Jae-myunga. Jej cel „pokojoyej koegzystencji” oznacza de facto pogodzenie się z nierealnością zjednoczenia obu państw, dla którego poparcie w południowokoreańskim społeczeństwie spada. Aby uniknąć eskalacji napięć na Półwyspie Koreańskim, Korea Płd. może poszukiwać współpracy z państwami utrzymującymi regularne kontakty z KRLD, np. Polską.

Po krótkotrwałej [poprawie w 2018 r.](#) stosunki między państwami koreańskimi zaczęły się drastycznie pogarszać w następstwie [nieudanego szczytu](#) Kim Dzong Una z Donaldem Trumpem w Hanoi w 2019 r. Władze KRLD uznały, że dalszy dialog z Republiką Korei nie przybliży ich do porozumienia z USA, a bliższe kontakty z demokratycznym i kapitalistycznym państwem koreańskim stanowią zagrożenie dla totalitarnego reżimu Korei Płn. W grudniu 2023 r. [przywódca KRLD ogłosił trwałe zerwanie z dialogiem międzykoreańskim](#), określając Republikę Korei mianem „głównego wroga”. Wpływ na wzrost napięć między Północą i Południem miał też [konfrontacyjny kurs administracji Yoon Suk-yeola wobec KRLD](#). Przejawem tego było m.in. wysłanie dronów nad Pjongjang w październiku 2024 r., mające doprowadzić do eskalacji (ostatecznie nieudanej) uzasadniającej wprowadzenie [stanu wojennego](#), oraz promowanie zjednoczenia przez de facto wchłonięcie Północy.

Determinacja Korei Płn. w forsowaniu polityki „dwóch wrogich państw” sugeruje, że od 2024 r. rozpoczął się nowy etap w stosunkach międzykoreańskich, naznaczony wrogością i rosnącym ryzykiem eskalacji napięć. W odpowiedzi prezydent Lee deklaruje wolę poprawy relacji z Północą.

Założenia polityki i próby realizacji. Podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 2025 r. Lee ogłosił założenia swojej polityki wobec Korei Płn. Inicjatywa END

zakłada wznowienie kontaktów (*exchange*), normalizację (*normalization*) relacji z Północą i denuklearyzację (*denuclearization*). W tej ostatniej kwestii prezydent popiera trzyetapowe podejście – od wstrzymania rozwoju programu nuklearnego KRLD, przez jego ograniczenie, po ostateczną likwidację. Polityka międzykoreańska Lee kładzie nacisk na doprowadzenie do pokojowej koegzystencji między państwami koreańskimi, a nie ich zjednoczenia. Reunifikacja nie jest jednak wprost odrzucana ze względu na konstytucję – zgodnie z art. 3 Republika Korei obejmuje cały Półwysp Koreański, a art. 4 wskazuje na cel zjednoczenia.

Administracja Lee odrzuca założenia polityki międzykoreańskiej poprzedniego rządu, odżegnując się od zjednoczenia przez wchłonięcie i wrogich działań. Obniżeniu napięć służyło ogłoszone w pierwszych tygodniach rządów Lee wstrzymanie audycji propagandowych na granicy i wysyłania do KRLD ulotek antyreżimowych. Rząd oferuje też KRLD wznowienie pomocy humanitarnej oraz – obecnie niemożliwej ze względu na [sankcje ONZ](#) – współpracy gospodarczej i turystycznej. Ponadto Lee deklaruje wsparcie Korei Płd. dla wznowienia [rozmów USA z Koreą Płn. i zabiega o pośrednictwo Chin](#) w poprawie sytuacji na Półwyspie Koreańskim. Ożywieniu międzykoreańskich kanałów komunikacji ma służyć reorganizacja Ministerstwa Zjednoczenia, w którym rozbudowano biuro dialogu międzykoreańskiego. Z kolei w Ministerstwie Obrony

Narodowej mają być wznowione, wstrzymane w latach rządów Yoona, prace nad porozumieniami o środkach budowy zaufania i łagodzeniu napięć między Koreami. Rząd Lee chce m.in. przywrócić w tym zakresie [porozumienie międzykoreańskie z 2018 r.](#), które zostało zawieszone przez administrację Yoona, a następnie zerwane przez KRLD w 2024 r. Politykę Lee popiera rządząca Partia Demokratyczna, która na początku stycznia br. zapowiedziała powołanie komitetu wspierającego przywrócenie kontaktów międzykoreańskich. W jego skład wejdą m.in. byli ministrowie zjednoczenia i doradcy poprzednich liberalnych prezydentów: Kim Dae-junga, Roh Moo-hyuna i Moon Jae-ina.

Rząd stara się przekonywać obywateli do polityki pokojowej koegzystencji m.in. przez poszerzanie dostępu do informacji pochodzących z KRLD, które przestają być traktowane jako zagrożenie. Od końca grudnia 2025 r. każdy obywatel ma dostęp do północnokoreańskiego dziennika „Rodong Sinmun” w wybranych bibliotekach publicznych – wcześniej wymagało to licznych zgód i było zarezerwowane dla urzędników, badaczy i dziennikarzy. Ministerstwo Zjednoczenia zapowiada też złagodzenie przepisów w zakresie dostępu do internetowych wersji mediów z KRLD, obecnie zakazanych dla ogółu społeczeństwa. W noworocznym oświadczeniu Lee podkreślił też, że złagodzenie napięć międzykoreańskich jest konieczne dla zwiększenia bezpieczeństwa Republiki Korei, co ma z kolei służyć zapewnieniu jej długoterminowego rozwoju gospodarczego.

Wyzwania. Najpoważniejszym wyzwaniem w polityce międzykoreańskiej Lee jest niechęć Korei Płn. do wznowienia kontaktów z Koreą Płd. Reżim postrzega ją nie tylko jako zagrożenie, lecz także uznaje, że nie ma ona niczego do zaoferowania w porównaniu ze wsparciem uzyskiwanym od [Rosji](#) i [Chin](#). Od 2024 r. KRLD burzy też pozostałości międzykoreańskiej infrastruktury gospodarczej i turystycznej. Odrzuca również denuklearyzację, wskazywaną jako cel przez administrację Lee.

Prowadzenie spójnej polityki wobec KRLD utrudniają podziały w południowokoreańskim rządzie. Przejawem napięć między resortami są m.in. wypowiedzi ministra zjednoczenia, który proponuje ograniczenie manewrów Korei Płd. z USA oraz uznanie odrębności dwóch państw koreańskich. Pomysły te są odrzucane m.in. przez ministra obrony i doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego. W reakcji na te konflikty Lee w grudniu ub.r. zlecił zainicjowanie regularnych konsultacji między ministerstwami obrony narodowej, spraw zagranicznych i zjednoczenia, służących wypracowaniu jednolitego stanowiska wobec KRLD.

Równocześnie z perspektywy KRLD polityka bezpieczeństwa Korei Płd. nie buduje przekonania co do pokojowych intencji Południa. Z jednej strony deklaruje ono gotowość wznowienia rozmów, a z drugiej wzmacnia potencjał militarny. Wyrazem tego są m.in. zwiększone nakłady na obronność, rozwój zdolności odstraszenia, manewry z USA i gotowość przejęcia od nich kontroli operacyjnej nad własną armią do 2030 r.

Północ oskarża też Południe o dalsze naruszanie przestrzeni powietrznej przez drony, do czego według KRLD miało dojść we wrześniu ub.r. i styczniu br. Wojsko Korei Płd. zaprzecza tym zarzutom, nie wykluczając jednak, że drony mogły być wysłane przez cywilów wbrew rządowi.

Wpływ na politykę rządu Lee ma też coraz mniejsze zainteresowanie społeczeństwa Korei Płd. problematyką północnokoreańską, a zwłaszcza zjednoczeniem. W 2025 r. w sondażu rządowego Korea Institute for National Unification po raz pierwszy od rozpoczęcia badań w 2014 r. ponad połowa ankietowanych (51%) uznała reunifikację za niepotrzebną. Ponadto aż 68% badanych stwierdziło, że zupełnie nie interesuje się Koreą Płn. Dążenie do pokojowej koegzystencji cieszy się rekordowo wysokim poparciem społecznym (63%).

Wnioski i perspektywy. W odróżnieniu od poprzednich liberalnych prezydentów Lee nie uznaje relacji międzykoreańskich za najistotniejszy [kierunek w polityce zagranicznej](#). Jego dotychczas nieudane próby poprawy stosunków z KRLD wynikają ze strukturalnej zmiany na Półwyspie Koreańskim od 2024 r. Dla obu państw zjednoczenie przestało być głównym celem, wyznaczającym – nawet jeśli tylko teoretycznie – ramy ich polityk międzykoreańskich. Równocześnie podejścia obu państw są nie do pogodzenia – Południe opowiada się za pokojową koegzystencją, a Północ realizuje politykę „dwóch wrogich państw”.

W krótkiej i średniej perspektywie prawdopodobnie utrzyma się impas między państwami koreańskimi, które będą rozwijać zdolności wzajemnego odstraszenia. Możliwe są okazjonalne incydenty, np. naruszenia przestrzeni powietrznej, a także starcia przygraniczne i ataki cybernetyczne. Dopóki KRLD uzyskuje znaczne korzyści ze współpracy z Rosją i Chinami, dopóty będzie odrzucać kolejne południowokoreańskie oferty wznowienia kontaktów. Niewykluczone jednak, że Korea Płn. będzie sygnalizować pozorną otwartość na dialog, aby oddziaływać na politykę wewnętrzną Korei Płd. (pogłębiać spory między liberałami a konserwatystami) i osłabiać spójność jej sojuszu z USA. Problematyczny dla rządu Lee jest de facto brak poparcia państw regionu dla jego polityki międzykoreańskiej. Japonia koncentruje się na denuklearyzacji, Chiny i Rosja – na wzmacnianiu współpracy z Północą, a USA [przykładają mniejszą wagę do KRLD](#) niż za pierwszej kadencji Donalda Trumpa, nie wskazując jej w [Strategii obrony narodowej](#) jako priorytetowe zagrożenie.

Nieudane próby przywrócenia kontaktów międzykoreańskich zwiększają zainteresowanie Korei Płd. współpracą z państwami utrzymującymi kanały komunikacji z Koreą Płn. Zalicza się do nich Polska ze względu na placówki dyplomatyczne w obu państwach koreańskich i kilkudziesięcioletnie członkostwo w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. W interesie Polski, podobnie jak innych państw UE, jest popieranie działań służących deeskalacji napięć i pokojowej koegzystencji państw koreańskich, bez odwoływania się do zjednoczenia.